

Ratajczak, Grzegorz

Przysposobienie Wojskowe Konne - Krakusi w II Rzeczpospolitej - organizacja oddziałów

Czasy Nowożytne 3, 73-96

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Ratajczyk
(Toruń)

Przysposobienie Wojskowe Konne – Krakusi w II Rzeczypospolitej – organizacja oddziałów

W latach trzydziestych naszego wieku, gdy dojrzywała idea tworzenia oddziałów Obrony Narodowej powstał projekt, by poza formacjami piechoty sformować ochotnicze oddziały kawalerii. Oddziały te były tworzone z przedpoborowych i rezerwistów zgłaszających się dobrowolnie na własnych koniach¹.

Przysposobienie Wojskowe Konne, bo o nim mowa, jak do tej pory nie miało szczęścia w opracowaniach historycznych. Traktowano tę organizację jako mało istotną i nie wymagającą szerszego opisu. Nie znalazła ona miejsca w pracach Kazimierza Pindla pt. „Obrona Narodowa 1937–1939”² i „Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej”³. Krótkie jej opisy znajdują się jedynie u Stanisława Truszkowskiego w artykule pt. „Z dziejów organizacji formacji Obrony Narodowej w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej”⁴ i artykule pt. „Krakusi na polach września”⁵. O walkach Krakusów we wrześniu 1939 r. pisał Jerzy Szyszkowski w artykule pt. „Kawaleria Dywizyjna 4 Dywizji Piechoty”⁶. Ten sam okres porusza Antoni Hlebko w artykule pt. „Szwadron Kawalerii Dywizyjnej 13 DP”⁷, a także Franciszek Dorosiński w artykule pt. „Szwadron Kawalerii Dywizyjnej 27 DP”⁸. O istnieniu Krakusów na Pomorzu dał wyraz Stanisław Krasucki w książce pt. „Pomorska Brygada Kawalerii”⁹. O szkoleniu Krakusów pisał, jeszcze przed wojną ppłk Włodzimierz Dunin-Żuchowski w artykule „Metody pracy w oddziałach Krakusów”¹⁰, zamieszczonym na łamach „Przeglądu Kawaleryjskiego”. Por. Stanisław Łubieński w artykule „Kilka słów o Krakusach”¹¹ relacjonuje własne, bezpośrednie spostrzeżenia z ćwiczeń ochotników, gdyż jako oficer kawalerii dowodził, podczas koncentracji jednym z takich oddziałów. Są to wszystko bardzo krótkie i syntetyczne artykuły nie odzwierciedlające wysiłku i poświęcenia włożonego w organizację i szkolenie oddziałów ochotniczych.

W czasie kwerendy źródeł w Centralnym Archiwum Wojskowym natknąłem się na „Instrukcję organizacji oddziałów Przysposobienia Wojskowego Konnego – Krakusów”¹². Na jej podstawie powstał ten artykuł, mający na celu przybliżenie czytelnikom wiedzy o Przysposobieniu Wojskowym Konnym – Krakusach.

Prekursorem organizacji Przysposobienia Wojskowego Konnego był rtm. rez. Stanisław Młodzianowski, z inicjatywy którego powstał w powiecie łęczyckim, spośród członków Przysposobienia Wojskowego i rezerwistów pierwszy szwadron Krakusów¹³.

W roku 1932 przy departamencie Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych, który pozytywnie odniósł się do koncepcji tworzenia Przysposobienia Wojskowego Konnego, powstał odpowiedni referat ; powierzono go rtm. Młodzianowskiemu. Organizacja Krakusów zaczęła się szybko rozszerzać na całą Polskę.

W roku 1936 Minister Spraw Wojskowych zwołał do Warszawy „zjazd gwiazdzisty” Krakusów z całej Polski. Impreza wypadła nadzwyczaj udanie, przez co organizacja zyskała więcej zwolenników. Wówczas Departament Kawalerii wystąpił z inicjatywą użycia Krakusów jako koniecznej i pilnie potrzebnej Kawalerii Dywizyjnej, mogącej stanąć pod bronią, bez uciekania się do kłopotliwej i żmudnej drogi mobilizacji koni nadających się pod siodło. Znalazło to wyraz w instrukcji wydanej 3. 11. 1936 r., przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, dotyczącej organizacji oddziałów Przysposobienia Wojskowego Konnego, czyli Krakusów¹⁴.

Celem tej organizacji było:

- zaprawa marszowa i przysposobienie do pracy pod siodłem koni, przewidzianych na uzupełnienie oddziałów kawalerii i piechoty do stanu wojennego, a tym samym przyczynienie się do usprawnienia pogotowia wymienionych jednostek do działań wojennych,
- podniesienie zaprawy jeździeckiej i wyszkolenia bojowego rezerwistów broni jezdnych (zwiadowców konnych pułków piechoty),
- krzewienie wśród przedpoborowych zamiłowania do konia, umiejętności posługiwania się i obchodzenia z nim,
- przyczynienie się do podniesienia wśród ludności rolniczej znajomości zasad pielęgnacji i hodowli konia typu wierzchowego, przez krzewienie ambicji jeździeckich i hodowlanych¹⁵.

Krakusi byli organizacją ochotniczą. Warunkiem przyjęcia do niej było posiadanie własnego lub stale wypożyczonego, przez osobę trzecią konia, który nadawał się pod siodło. Ograniczyło to, w pewnym stopniu dostęp do organizacji ochotników uboższych warstw społecznych. Zasadniczo pracę przygotowawczą oparto na rezerwistach, ze szczególnym uwzględnieniem włościan.

Pracę programową i organizacyjno-wyszkoleniową w terenie prowadziły dywizje piechoty, pułki kawalerii i piechoty oraz szwadrony Korpusu Ochrony Pogranicza. Rejony, w których formowano Krakusów wyznaczone były w pobliżu miejsc postoju jednostek wojska stałego, zarazem były uniezależnione od sieci Przysposobienia Wojskowego ogólnego¹⁶.

Całkowitą odpowiedzialność za organizację, administrację i wyszkolenie Krakusów, w przydzielonych rejonach ponosili dowódcy jednostek, na terenie działania których wyznaczono tworzenie Przysposobienia Wojskowego Konnego. Podlegali oni inspekcji dowódców wyższych jednostek.

W celu zorganizowania, administrowania i szkolenia Krakusów rejonu, dowódcy jednostek, organizujących oddziały, wyznaczali jednego z podległych im oficerów na stanowisko komendanta rejonu Krakusów. Bardzo ważnym czynnikiem w tworzeniu jednostek była współpraca dowódców organizujących rejon z rejonowymi inspektorami koni (w zakresie wyboru ośrodków, w których znajdował się najlepszy materiał koński), Komendantami Powiatowych Komend Uzupelnień (w zakresie gospodarki poborowymi i kadrą instruktorską półzawodową) oraz władzami Przysposobienia Wojskowego ogólnego (w zakresie podziału budżetów przeznaczonych na szkolenie oraz wzajemnej współpracy i pomocy).

Praca w Przysposobieniu Wojskowym Konnym wymagała szczególnych zalet od kadry instruktorskiej, której fachowość owocowała później, w czasie szkolenia. Jego wyniki zależne były przede wszystkim od indywidualności oficerów i podoficerów organizujących i szkolących oddziały Krakusów. Poza wiedzą fachową, instruktorzy musieli posiadać wysoko rozwiniętą ideowość i zapał, jasny pogląd na cel i istotę pracy w Przysposobieniu Wojskowym Konnym oraz umiejętność inteligentnego stosowania metod wyszkoleniowych, w odmiennych od koszarowych warunkach służby. Ważnym był również takt i stanowczość w podejściu do społeczeństwa cywilnego, a szczególnie włościństwa. Musieli posiadać zdolność do przekonywującego przemawiania, odpowiedniego do poziomu słuchaczy¹⁷. Bardzo istotne było przekonanie społeczeństwa do powstającej organizacji. Bez jego przychylności niemożliwe byłoby stworzenie oddziałów o charakterze terytorialnym, wywodzących się właśnie z tego społeczeństwa.

Praca w Przysposobieniu Wojskowym i jej wyniki były widoczne w rocznych listach kwalifikacyjnych oraz we wnioskach awansowych. Instruktorzy rządziej, niż inni żołnierze zawodowi, byli przenoszeni do innych jednostek. Dbano o to, by rozpoczęta praca doprowadzona została do pewnego etapu, który mógł przynieść pożądane efekty.

Bezpośrednią pracę wyszkoleniową i propagandową w terenie wykonywali oficerowie i podoficerowie rezerwy, względnie w stanie spoczynku. Wyznaczeni oni byli przez dowódców jednostek organizujących oddziały Krakusów, na stanowiska dowódców sekcji (plutonów, szwadronów). Przyjmowano ich na podstawie ochotniczego zgłoszenia, które zatwierdzał komendant rejonu Krakusów. Przy naborze szczególnie brano pod uwagę ich zdolności organizacyjne, wartości społeczno-wychowawcze oraz poziom szkolenia fachowego¹⁸.

Ograniczona ilość zbierek wymagała od kadry instruktorskiej dużych predyspozycji, którymi wykazywali się w czasie krótkiego szkolenia. Szkolenie nie mogło być zbyt metodyczne i zbyt rozłożone w czasie, wiele przedmiotów trzeba było łączyć (jazda konna, walka konna, musztra konna lub strzelectwo, walka piesza, musztra piesza). Lekcje połączone wymagały od instruktorów przemyślanego dużo wcześniej planu zajęć, by nie tracić czasu na zbędne powtarzanie i zainteresować słuchaczy¹⁹. Czas szkolenia Krakusów przedpoborowych trwał dwa lata (pierwszy rok oznaczony był mianem szkoły młodszych, drugi – starszych); rezerwistów

w zasadzie do końca tego roku kalendarzowego, w którym rezerwista kończył 40 lat, zaliczeni do pospolitego ruszenia mogli jednak nadal pozostawać w szeregach Krakusów.

Rok szkolny w Przysposobieniu Wojskowym Konnym zaczynał się od 1 października i trwał do 15 lipca następnego roku. W tym czasie, w grupie przedpoborowych ćwiczone po cztery godziny dziennie, zasadniczo w niedziele i święta, z wyjątkiem świąt uroczystych. Dla rezerwistów szkolenie trwało trzy razy w miesiącu. W rocznym rozrachunku wypadło około 36 dni ćwiczebnych dla przedpoborowych i 30 dla rezerwistów. Czas ten dzielił się na okresy jesienno-zimowy i wiosenno-letni. Ponadto pod koniec wymienionych okresów organizowano dwudniowe zbiórki całodzienne w dni powszednie. Rezerwiści i przedpoborowi szkoły starszych na zakończenie roku wyszkoleniowego odbywali koncentrację wyszkoleniową trwającą od 3 do 5 dni. Przeznaczona ona była na udoskonalenie wyszkolenia bojowego w polu, marsz i ewentualne uzupełnienie wyszkolenia strzeleckiego²⁰.

Najważniejszym dla Krakusów było wyszkolenie konne. Wchodziło tu: ujeżdżanie konia, nauka o koniu i siodle (również ewentualne powożenie i nauka o sprzęcie taborowym), władanie białą bronią, wołyżerka i musztra konna. Poza tym do tego działu zaliczano służbę w polu w tych fragmentach, które wymagały konnego oddziału (szperacz konno, szpica konna, marsze ubezpieczone, patrole konne, gońcy konni, szyki luźne konno, prowadzenie koni przez koniowodów). Przedmioty te zązębiały się i wszystkie składały na ujeżdżanie i naukę jazdy konnej. Dlatego przedpoborowi, poza 3–4 lekcjami początkowymi odbywali specjalne jazdy konne na otwartej ujeżdżalni z całym skomplikowanym ceremoniałem „zmian kierunku”, wolt, półwolt oraz ćwiczenia wsiadania i zsiadania na tempa. Nauka jazdy konnej prowadzona była w postaci przejażdżki w terenie, początkowo luźnych grupach pod dowództwem rezerwistów – lepszych jeźdźców i instruktorów, następnie w grupach większych w stępie i trochę w kłusie. Pozwalało to na:

- stopniową zaprawę marszową koni i przyzwyczajanie ich do marszu w grupie,
- wyrobienie zaufanie jeźdźców (przedpoborowych) do koni i poprawienie ich dosiada,
- przyzwyczajanie jeźdźców do obserwacji terenu i innych grup,
- stopniowe wdrażanie ich do regulaminowych szyków marszowych,
- rozpoczęcie pracy szperacza, gońca, obserwatora – zarówno dla rezerwistów jak i przedpoborowych – stosując zawsze zasadę wzajemnego nauczania²¹.

Poza udziałem w zbiórkach i koncentracjach wyszkoleniowych Krakusi – rezerwiści byli powoływani, wraz z końmi na koncentracje specjalne, które odbywały się razem z pododdziałami wojska stałego. Trwały one do 7 dni w okresie zimowym i do 14 dni w okresie letnim – razem do 21 dni.

Celem ich było szkolenie współdziałania jednostek ochotniczych z wojskiem stałym. Podczas tych koncentracji Krakusi otrzymywali żołd, umundurowanie i wyżywienie (wraz z

końmi) na ogólnych zasadach, jak rezerwiści powoływani na ćwiczenia rezerwy. Czas pobytu na koncentracjach zaliczano Krakusom na poczet należnych ćwiczeń rezerwy²².

Zaopatrzenie oddziałów Krakusów spoczywało na dowódcach jednostek prowadzących pracę Przysposobienia Wojskowego Konnego.

Należało do nich:

- dopilnowanie otrzymania i celowego użycia kredytów i wyposażenia
- przyczynianie się, w miarę możliwości i w ramach obowiązujących przepisów służbowych do polepszenia zaopatrzenia materiałowego oddziałów Krakusów,
- inicjatywa i umiejętna współpraca z władzami administracyjnymi, samorządowymi i społeczeństwem w kierunku organizowania „Kół opieki nad Krakusami” i pobudzanie ofiarności społecznej w miarę możliwości,
- przeciwdziałanie depresji i zniechęceniu, gdy stan wyposażenia materiałowego czasowo odbiegał od utartych norm²³.

Bardzo ważną dla organizacji była współpraca z władzami cywilnymi i społeczeństwem, w pierwszym rzędzie z kierownikiem powiatowej władzy administracji ogólnej. Stanowiła ona podstawę do rozpoczęcia i krzewienia akcji propagandowo-werbunkowej. Równie ważnym był bezpośredni kontakt dowódców jednostek z organizacjami społecznymi, rolniczymi, przedstawicielami ziemianstwa i duchowieństwa. Przy organizowaniu Krakusów w szerokiej mierze wykorzystywano istnienie w terenie Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego²⁴.

Krakusi organizacyjnie przyporządkowani byli dywizjom piechoty, które miały przydzielone rejon, położone w najbliższym promieniu postoju dowództwa dywizji. Stanowili oni niejako pododdział kawalerii rozlokowany w terenie i podległy bezpośrednio dowódcy dywizji. Organem dowódcy do spraw Przysposobienia Wojskowego Konnego był komendant rejonu; stanowił on swoisty pomost pomiędzy dowódcą i oddziałem ochotniczym. Prócz tego organizował, administrował i szkolił, w rejonie przydzielonym dywizji piechoty oddziały Krakusów, przy pomocy etatowych lub doraźnie przydzielonych podoficerów kawalerii. Jeden podoficer zawodowy przeznaczony był do szkolenia od 3 do 4 plutonów²⁵.

Za całokształt pracy organizacyjnej, administrowanie i wyszkolenie odpowiedzialny był dowódca dywizji.

Administracja rejonu oparta była o jedną z jednostek administracyjnych dywizji – zasadniczo o pułk artylerii lekkiej wyjątkowo o pułk piechoty. Podstawową jednostką organizacyjną Krakusów był pluton, składający się z kilku różnorodnych sekcji (3–5). W skład sekcji wchodziło sześciu Krakusów (w wyjątkowych przypadkach do dziesięciu o jednakowym poziomie wyszkolenia np. rezerwistów, przedpoborowych szkoły starszych, przedpoborowych szkoły młodszych). W skład plutonu wchodził 1 oficer, 3 podoficerów i 34 jeźdźców oraz 1 taczanka z ckm.

Rejon plutonu mieścił się w granicach gromady, względnie gminy, tak by najdalsza odległość od miejsca zamieszkania do punktu zbiórki nie przekraczała 10 kilometrów. Spośród 3–5 plutonów tworzone szwadron, który był rozczłonkowany w granicach powiatu.

Jednostki Krakusów otrzymały kolejną numerację w ramach bezpośrednio wyższej jednostki, ewentualnie z dodaniem nazwy rejonu lub miejscowości. W numeracji sekcji w ramach plutonu zachowano kolejność według poziomu wykształcenia: rezerwiści, przedpoborowi szkoły starszych, przedpoborowi szkoły młodszych²⁶.

Na dowódców oddziałów Krakusów wyznaczano:

- podoficerów rezerwy broni jezdnych – do sekcji,
- oficerów lub podoficerów rezerwy broni jezdnych, względnie oficerów w stanie spoczynku lub pospolitego ruszenia – do plutonu,
- oficerów rezerwy, ewentualnie w stanie spoczynku lub pospolitego ruszenia broni jezdnych – do szwadronu.

Dowódcy plutonów i szwadronów posiadali odpowiednie wykształcenie wojskowe, a ponadto wobec ochotniczego charakteru służby Krakusów cechowało ich wyrobienie społeczne i zamiłowanie do sportu. Wszyscy dowódcy wyznaczani byli przez komendanta rejonu Krakusów. Pełnili oni swe obowiązki honorowo lub za zwrotem kosztów i strat poniesionych w związku z wykonywaniem pracy instruktorskiej, według norm ustalonych przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego.

Organizacja i tok pracy w rejonie pułku kawalerii były analogiczne, jak w dywizji piechoty, choć występowały tu pewne odchylenia:

- komendanta rejonu Krakusów wyznaczał dowódca pułku spośród oficerów pułku, przydzielając mu do pomocy podoficerów zawodowych, oddanych do prac Przystosobienia Wojskowego Konnego, względnie podoficerów ze stanu pułku – zależnie od potrzeb rejonu;
- w zmianach ewidencyjnych oficerów i podoficerów zawodowych, prowadzących prace w Przystosobieniu Wojskowym Konnym, wymieniano w nawiasach funkcje, jakie tam pełnili, obok etatowych stanowisk służbowych.

W ramach dywizji piechoty, poza rejonem Krakusów dywizji, były organizowane rejony Krakusów poszczególnych pułków piechoty. W rejonach tych praca prowadzona była tak, jak w pułkach kawalerii, z tym, że wciągano do pracy przede wszystkim rezerwistów zwiadowców konnych.

Komendantem rejonu zostawał, wyznaczony przez dowódcę pułku oficer – dowódca oddziału zwiadowców konnych pułku piechoty. Przydzielano mu do pomocy oficera kawalerii z oddziału zwiadowców.

Na terenie Korpusu Ochrony Pogranicza oddziały Krakusów były tworzone przy szwadronach Korpusu Ochrony Pogranicza, gdzie odpowiedzialnym za całokształt pracy był dowódca szwadronu.

Organizacja i tok pracy odbywał się tak, jak w pułkach kawalerii z tym, że uwzględniono specjalne cele, jakie stawiane były Przynsposobieniu Wojskowemu Korpusu Ochrony Pogranicza. Szczególną uwagą zwracano na stopień lojalności państwowej ludności cywilnej²⁷.

Ogólne kierownictwo nad Przynsposobieniem Wojskowym Konnym należało do Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego, który działał według wytycznych Ministra Spraw Wojskowych. Prawo inspekcji oddziałów przysługiwało Dyktorowi Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego oraz, w zakresie wyszkolenia Szefowi Departamentu Kawalerii.

Odpowiedzialność dowódców poszczególnych szczebli przedstawiała się następująco:

1. Dowódców Okręgów Korpusów i Dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza –
 - a) ogólny nadzór i opieka nad organizacją, administracją i rozwojem oddziałów Krakusów na terenie Korpusu,
 - b) przydział rejonom Krakusów zaopatrzenia pieniężnego i materiałowego,
 - c) regulowanie współpracy Krakusów z Przynsposobieniem Wojskowym ogólnym, rejonowymi inspektorami koni i komendantami Powiatowych Komend Uzupełnień,
 - d) przedstawianie sprawozdań,
 - e) interwencja w ważnych sprawach u władz administracji ogólnej.

Organem Dowódcy Korpusu w zakresie Przynsposobienia Wojskowego Konnego był Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego (Urząd Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego Korpusu Ochrony Pogranicza).

2. Dowódcy wielkich jednostek kawalerii –
 - a) w ramach inspekcji pułków kawalerii nadzór nad organizacją i wyszkoleniem Krakusów,
 - b) przedstawianie odpowiednim Dowódcom Okręgów Korpusów sprawozdań i meldunków,
 - c) ocena pracy komendantów Krakusów i kadry instruktorskiej.

3. Dowódcy dywizji piechoty –
 - a) w zakresie rejonów pułków piechoty, jak dowódcy wielkich jednostek kawalerii,
 - b) w zakresie własnych rejonów, jak dowódcy pułków kawalerii.

Organem pracy dowódcy dywizji piechoty w zakresie Przynsposobienia Wojskowego Konnego był oficer kawalerii – komendant rejonu Krakusów dywizji oraz dowódca jednostki administracyjnej rejonu.

4. Dowódcy pułków kawalerii i piechoty –

- a) kierowanie całokształtem prac Przynsposobienia Wojskowego Konnego w rejonie przydzielonym pułkowi,
- b) wyznaczanie komendanta rejonu oraz przydzielanie mu do pomocy niezbędnej ilości oficerów i podoficerów zawodowych,
- c) przyjmowanie, wyznaczanie i kontraktowanie dowódców oddziałów Krakusów z kadry półzawodowej,
- d) przedstawianie dowódcom wyżej wymienionych jednostek kawalerii i piechoty sprawozdań i meldunków,
- e) zatwierdzanie planów organizacji, wyszkolenia i zaopatrzenia oddziałów Krakusów oraz kontrola ich wykonania,
- f) przydział do rozporządzenia komendanta rejonu Krakusów sprzętu ćwiczebnego, placów ćwiczeń, strzelnic itd.,
- g) kierowanie administracją materiałową i pieniężną,
- h) współpraca z władzami administracji państwowej, samorządowej, władzami szkolnymi oraz stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi,
- i) współpraca z Przynsposobieniem Wojskowym ogólnym.

5. Komendant rejonu Krakusów –

Komendant rejonu Krakusów prowadzi z ramienia dowódcy dywizji piechoty (pułku kawalerii i piechoty) w swoim rejonie organizację, wyszkolenie i zaopatrzenie oddziałów Krakusów. W zakres jego pracy wchodziło:

- a) organizowanie oddziałów Krakusów,
- b) kierowanie szkoleniem,
- c) dowodzenie całością oddziałów Krakusów podczas koncentracji rejonu,
- d) prowadzenie gospodarki przydzielonym rejonowi materiałem zaopatrzeniowym i kredytami – w zakresie dowódcy pododdziału,
- e) prowadzenie ewidencji Krakusów i koni według zarządzeń Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia wojskowego,
- f) przedstawianie swemu dowódcy wniosków w sprawach przyjmowania i kontraktowania dowódców Krakusów, kadry półzawodowej oraz wniosków o zmianach przydziału rezerwistów i przedpoborowych,
- g) współpraca, z ramienia dowódcy pułku z komendantami Powiatowych Komend Uzupelnień oraz z władzami administracji państwowej, samorządowej, władzami szkolnymi, stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi,
- h) współpraca z Przynsposobieniem Wojskowym ogólnym,
- i) opracowywanie szczegółowych sprawozdań z całokształtu prac Przynsposobienie Wojskowego Konnego²⁸.

Komendanci rejonów Krakusów ustalali dni, godziny i miejsca zbiórek wyszkoleniowych, przy jednoczesnym układaniu planu kontroli oddziałów. Kontrola każdego oddziału przeprowadzana była przynajmniej raz na dwa miesiące.

Gospodarka w rejonach Krakusów odbywała się według ogólnych przepisów, ustalonych dla Przystosowania Wojskowego, z tym, że obowiązki i uprawnienia komendantów rejonów przejmował w Przystosowaniu Wojskowym Konnym kwatermistrz właściwej jednostki administracyjnej. Poza tym obowiązywały przepisy zawarte w niniejszej instrukcji.

W rejonach Krakusów Korpusu Ochrony Pogranicza obowiązywały przepisy ustalone przez dowódcę Korpusu Ochrony Pogranicza²⁹.

Do szeregów krakusów przyjmowani byli przede wszystkim rezerwiści, poza tym przedpoborowi oraz nadkontyngentowi.

Spśród rezerwistów pierwszeństwo w przyjęciu mieli rezerwiści kawalerii i broni jezdnych oraz zwiadowcy konni pułków piechoty. Wśród przedpoborowych decydował wiek ochotnika. Ustalono, że najodpowiedniejszym będzie 18 rok życia, tak ze względu na wymagania fizyczne, jak też możliwości ukończenia wyszkolenia przed terminem poboru. Spśród poborowych zezwolono na przyjmowanie młodzieży, która nie została wcielona do wojska, a przy poborze uzyskała kategorię „D” włącznie. Dążono także by w szeregach Przystosowania Wojskowego Konnego była odpowiednia ilość sanitariuszy weterynarii i podkuwaczy. Związek Strzelecki i Związek Rezerwistów były upoważnione do tworzenia oddziałów Krakusów w ramach swoich organizacji. Oddziały te, poza nazwą „Krakusów”, otrzymywały nazwę związków, np. „2 Szwadron Krakusów Związku Rezerwistów rejonu 10 dywizji piechoty”. Organizacja tych oddziałów była przeprowadzana w ścisłym porozumieniu z właściwym komendantem rejonu Krakusów. Uzyskane zatwierdzenie komendanta rejonu było potrzebne, by jednostki zostały uznane za przynależne do Przystosowania Wojskowego Konnego³⁰.

Komendanci rejonów Krakusów upoważnieni byli do organizowania oddziałów nie stowarzyszonych w powyższych związkach.

Warunkiem zaliczenia ochotnika do szeregu Krakusów było posiadanie odpowiedniego własnego lub stale wypożyczonego przez właściciela konia, przyjętego i oszacowanego komisyjnie. By koń został przyjęty do oddziału musiał mieć ukończone cztery lata, a nie przekroczone dwanaście. Tylko w wyjątkowych przypadkach, z powodu braku młodszego materiału, do lat czternastu. Koń mógł służyć w szeregach Krakusów do ukończenia szesnastu lat.

Przy przyjmowaniu konia zwracano baczna uwagę, by nie był on niższy niż 146 cm (miary laskowej), górna granica wzrostu nie była określona. Poza tym konie nie mogły posiadać wad, które czyniłyby je niezdolnymi do służby pod siodłem, ani wzbudzać podejrzeń, że są dotknięte chorobami zakaźnymi.

Oszacowując konia posiłkowano się klasyfikacją zwierząt do celów wojskowych i przyjmowano tylko zaliczone do kategorii: W.1, W.2, AL. i T. Zakazane było natomiast przyjmowanie koni wybrakowanych z wojska oraz sklasyfikowanych do kategorii: AG. i N.

W skład komisji szacunkowej wchodził: Komendant rejonu Krakusów – jako przewodniczący, wojskowy lub samorządowy lekarz weterynarii i komendant danej jednostki Krakusów. Ponadto dwóch przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, zaproszonych przez starostę, w charakterze rzeczoznawców, przy ustalaniu ceny szacunkowej konia. Występowali oni jednak tylko, jako głos doradczy, chociaż uchwały komisji zapadały większością głosów.

Komisja prócz przyjmowania nowych koni, przeprowadzała kontrole stanu zwierząt zaliczonych do szeregów w roku poprzednim, które ewentualnie przeszacowywano i kwalifikowano do innej kategorii³¹.

Przeгляд koni odbywał się w terenie i miejscu ustalonym (corocznie przed rozpoczęciem roku szkoleniowego) przez odnośnego komendanta rejonu. Dążono przy tym, by ilość miejsc przeglądu koni była jak najmniejsza. Chodziło przede wszystkim o ograniczenie kosztów przeglądu.

Właścicielowi konia zaliczonego w poczet Krakusów przysługiwały pewne przywileje. W razie padnięcia konia lub trwałego zmniejszenia jego wartości rynkowej, powstałej w związku przyczynowym z ćwiczeniami Krakusów, właścicielowi konia przysługiwało od Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego odszkodowanie. Wysokość jego, w ramach ceny szacunkowej, ustalała w poszczególnych wypadkach komisja szacunkowa w składzie takim samym jak przy przyjmowaniu koni. Przez związek przyczynowy z ćwiczeniami rozumiano śmiertelny wypadek lub chorobę, uszkodzenia którym koń uległ od chwili przybycia na ćwiczenia, aż do chwili zwolnienia go z ćwiczeń.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego wypłacał odszkodowanie również wtedy, gdy koń Krakusa padł z powodu choroby, której nabawił się w czasie ćwiczeń, jednak musiało to być stwierdzone przez wojskowego lekarza weterynarii, który na miejscu ustalał przyczynę choroby na podstawie zeznań właściciela i świadków oraz ewentualnie przeprowadzonej sekcji. Ostateczne stwierdzenie związku przyczynowego między wypadkiem śmiertelnym lub chorobą, a ćwiczeniami Krakusów należało do komendanta rejonu. Ten, po sporządzeniu odpowiedniego protokołu przysyłał go do komisji szacunkowej, która po ostatecznym zbadaniu stanu faktycznego ustalała, czy należy się odszkodowanie i w jakiej wysokości. Jego wysokość ustalano zależnie od stopnia zmniejszonej wartości rynkowej konia.

Zakazem używania do ćwiczeń były objęte klacze źrebne począwszy od piątego miesiąca ciąży; padnięcie klaczy w takim przypadku lub poronienie, nie dawało prawa do odszkodowania³².

Za stawiennictwo konia na ćwiczenia, właścicielom koni Krakusów wypłacano 10% ceny szacunkowej konia po dwóch latach pobytu jego w szeregach Przystosowania Wojskowego Konnego, za każdy następny rok; w ciągu dwóch lat 5%. By premia mogła być

wypłaconą koń musiał odbyć co najmniej 85% ćwiczeń przepisanych w poszczególnych latach (bez koncentracji specjalnych), stwierdzano to na podstawie „dzienników kontroli zajęć”.

Premie przysługiwały też za udział w koncentracja specjalnych, ich wysokość zależna była od pory roku i rodzaju zaszeregowania konia. Za udział konia wierzchowego w czasie od 1 listopada do 31 marca przysługiwało 3,50 zł dziennie, w czasie od 1 kwietnia do 31 października – 5,00 zł. Udział konia taborowego był tańszy: 2,50 zł od 1 listopada do 31 marca i 4,00 zł od 1 kwietnia do 31 października. Premie wypłacane były z dołu za czas koncentracji.

Wszystkie przywileje i ulgi, przyznane właścicielom koni przysługiwały im tak długo, jak długo konie ich pozostawały w szeregach Krakusów. Były jednak doraźnie cofane, o ile komendant rejonu stwierdził zbyt częste, nieusprawiedliwione opuszczanie, przez konie nakazanych zbiórek³³.

W przypadku odwołania konia z szeregów lub nieusprawiedliwionego opuszczania zbiórek, komendant rejonu natychmiast żądał od właściciela zwrotu wydanego mu protokołu komisyjnego przyjęcia konia do Przynsposobienia Wojskowego Konnego, co równało się ze skreśleniem z listy Krakusów.

Ważnym przywilejem była opieka weterynaryjna nad końmi Krakusów. Właścicielom koni, zaliczonych do oddziałów, przysługiwało prawo ich bezpłatnego leczenia, o ile choroba pozostawała w związku przyczynowym z ćwiczeniami. Przywilej obejmował zarówno leczenie ambulatoryjne, jak i szpitalne, we właściwych pod względem administracyjnym oddziałowych, względnie garnizonowych ambulansach wojskowych lub najbliższych przychodniach i lecznicach sejmikowych. Do korzystania z przychodni i lecznic sejmikowych uciekano się jedynie w przypadkach braku, w tej samej odległości od miejsca zamieszkania właściciela konia ambulansów wojskowych.

Badanie i bezpłatne leczenie odbywało się dopiero po stwierdzeniu przez lekarza wojskowego lub samorządowego identyczności konia, ustalonej na podstawie przyjęcia go do szeregów Krakusów oraz dowodu tożsamości.

Koszty leków i opatrunków potrzebnych do wyleczenia konia pokrywane były przez właściwą jednostkę administracyjną rejonu, gdy koń leczony był przez wojskowych lekarzy weterynarii lub z budżetów powiatowych i miejskich Komendantów Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego, w przypadku leczenia przez cywilnych lekarzy weterynarii. Taka sama procedura występowała w przypadku leczenia szpitalnego.

Komendant rejonu, po stwierdzeniu związku przyczynowego między wypadkiem lub chorobą, a ćwiczeniami meldował dowódcy właściwej jednostki administracyjnej o wypadku i kierował konia do ambulansu weterynaryjnego na leczenie, względnie do sejmikowych lecznic weterynaryjnych. Ponadto powiadamiał o zdarzeniu właściwy, powiatowy lub miejski komitet Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego.

Jeśli nie zaistniał żaden związek między chorobą konia a ćwiczeniami Krakusów, wówczas porada lekarska udzielana koniowi przez wojskowego lekarza weterynarii była bezpłatna.

Właściciel ponosił koszty leków, opatrunków oraz ewentualnego wyżywienia konia, w przypadku leczenia szpitalnego³⁴.

Następnym przywilejem, z którego mogli korzystać właściciele koni Krakusów było zwolnienie ich od wnoszenia opłat kopulacyjnych, przy pokrywaniu klaczy ogierami państwowymi na stacjach rozplodowych.

Za jednego konia oddanego do szeregów Krakusów przysługiwało, w okresie rozplodowym, prawo bezpłatnego odchowania jednej klaczy (do czterech skoków włącznie). Podstawą tego przywileju było zarejestrowanie klaczy w księdze klaczy zarodowych. Ponadto właściciel konia musiał przedstawić dozorczy stacji rozplodowej odpowiednie zaświadczenie, wydane przez komendanta rejonu Krakusów.

Właścicielom koni przysługiwało również prawo pierwszeństwa w uzyskaniu ogierów państwowych, o ile przydział ogierów dla danego okręgu hodowlanego był przewidziany. Prawo to przysługiwało właścicielom rolnym, którzy posiadali gospodarstwa powyżej 100 ha – indywidualnie i jeśli posiadali co najmniej pięć klaczy zapisanych do związku hodowlanego. Uzyskanie ogiera przez małorolnych było uwarunkowane zrzeczeniem się ich w koła hodowlane oraz danie pewnej gwarancji co do pomieszczenia dla ogiera i jego utrzymania.

Na wniosek komendantów rejonów uzyskiwano od związków samorządowych zwolnienie właścicieli koni Krakusów od podwód gminnych lub od obowiązku świadczeń pieniężnych na pocztę gminną. Przy stosowaniu zwolnień i ustalaniu wysokości ulg dla poszczególnych właścicieli, jako podstawę przyjmowano należny procentowy stosunek zadeklarowanych koni, do ilości koni posiadanych przez danego właściciela. Np. właściciel, który zadeklarował jednego konia i posiadał tylko jednego, zwolniony był w 100% z obowiązujących go świadczeń ; posiadający dwa, z których zadeklarował tylko jednego – w 50%. Przyznanie ulgi, jak i jej cofnięcie następowało każdorazowo na podstawie pisma komendanta rejonu Krakusów, skierowanego do zainteresowanej gminy³⁵.

Ulg i przywileje były tylko częściową rekompensatą za świadczenia Krakusów. Ruch, bowiem powstał i szerzył się bez myśli o przywilejach – powstały one później, jako dążenie do sprawiedliwej oceny wysiłków i chociażby częściowego wyrównania strat³⁶.

Funkcjonowanie i sprawne działanie tak dużej organizacji, jak Krakusi wymagało odpowiednich sum finansowych. Przysposobienie Wojskowe Konne korzystało z wielu źródeł pieniężnych. Najważniejszym z nich były sumy asygnowane przez I Wiceministra Spraw Wojskowych, które przeznaczano na koncentracje specjalne oraz z budżetu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Następnie, korzystano z budżetów innych ministerstw oraz budżetów powiatowych i miejskich komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Niemalże wkład miały również fundusze pochodzące z zasiłków instytucji opiekuńczych i osób prywatnych³⁷.

Ważnym elementem dla Przysposobienia Wojskowego Konnego było zaopatrzenie materiałowe ćwiczących Krakusów; zarówno rzędy wierzchowe, umundurowanie, jak również

broń i amunicja, sprzęt przewozowy, wyżywienie ludzi i koni, nieodzowne były dla prawidłowości przeprowadzanych ćwiczeń.

Krakusom przydzielano rzędy wierzchowe i derki wycofane z użytku wojska, przydział następował poprzez jednostki administracyjne i odbywał się według rozdzielnika ustalonego przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, w porozumieniu z Dowództwem Taborów i Szefostwem Remontu. Był to sprzęt bezpłatny. Z chwilą przejęcia rzędów wierzchowych i derek przez rejony Krakusów, administrowanie tym sprzętem przejmowały Państwowe urzędy Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, które w części pokrywały również koszty ich konserwacji i remontów. Przechowywanie rzędów wierzchowych odbywało się w odpowiednio zabezpieczonych magazynach, w miejscach postoju jednostek Krakusów. Krakus mógł otrzymać rząd na przechowanie, jednak odbywało się to za pisemnym zobowiązaniem należytej konserwacji i pokrycia wszelkich braków, powstałych wskutek używania rzędów poza ćwiczeniami.

Krakusom zorganizowanym w pobliżu (do 10 km) lub w miejscach postoju jednostek broni jezdnych, mogły być wypożyczane, przez jednostki rzędy wierzchowe użytku bieżącego, jednak tylko na czas ćwiczeń w oznaczonych dniach³⁸.

Dostarczanie środków przewozowych, na czas koncentracji, całodziennych zbiórek, większych marszów i ćwiczeń polowych należało do jednostek administracji rejonów.

Broń i amunicja, dla oddziałów dostarczane były przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego z zasobów ogólnych.

Uzbrojenie Krakusów stanowiły francuskie karabinki kawaleryjskie, szable i lance. Broń była przechowywana w jednostkach wojskowych, wyjątkowo na posterunkach policji. Umundurowanie składało się z bluzy wojskowej, najczęściej drelichowej z naszytymi na kołnierzu proporczykami koloru czerwonego, na którym był nałożony, przylegający do podstawy proporczyka trójkąt granatowy. Spodnie kawaleryjskie z lampasem czerwonym szerokości 4cm, buty z cholewami i rogatywka. W mundurach Krakusi występowali tylko na wyraźny rozkaz³⁹.

Ważnym elementem w formacjach konnych było kucie koni. W oddziałach Krakusów przeprowadzały to jednostki administracyjne, na terenie których występowały oddziały ochotnicze. Konie kuto trzy razy w roku:

- w październiku, na początku roku wyszkoleniowego, po ostatecznym zaewidencjonowaniu Krakusów i ich koni,
- w marcu, przed zarządzeniem dwudniowej zbiórki na zakończenie okresu wyszkoleniowego jesienno-zimowego,
- w czerwcu lub lipcu, przed koncentracją wyszkoleniową na zakończenie roku wyszkoleniowego, względnie przed koncentracją specjalną z wojskiem.

Kucie koni, przeprowadzone przez jednostki administracyjne rejonów, nie zwalniało właścicieli koni od stałej uwagi o należyty stan kopyt końskich⁴⁰.

Wyżywienie ludzi i koni, w czasie przewidzianych różnym programem wyszkolenia koncentracji i zbiorów całodziennych, zapewniał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. W dniach czterogodzinnych zbiorów konie otrzymywały, z zapasów wojskowych po 2kg owsa, który wydawały jednostki administracyjne rejonów, biorąc konie Krakusów, w dniu zbiórki, w stan wyżywienia i zaliczając je w dzienniku należności, na podstawie dzienników kontroli zajęć. Wyżywienie ludzi i koni podczas koncentracji specjalnych zapewniały jednostki administracyjne rejonów Krakusów, według norm należności. Zapewniały one również kuchnie polowe z zaprzęgiem i obsługą⁴¹.

Rzeczywistość była jednak zupełnie inna. Relacjonuje ją por. Stanisław Łubieński, który dowodził szwadronem krakusów podczas ćwiczeń w 1937 r.: „...jakżeż tu wojować z oddziałem, w którym każdy koń jest innej miary, często gęsto ze śladami od postronków na żebrach, jeden kuty na cztery nogi inny tylko na przód i to kiepsko, z wojskiem siedzącym na siodłach wszystkich wzorów, jakie kiedykolwiek na ziemiach Rzeczypospolitej widzieć było można (niemieckie, austriackie kawaleryjskie i artyleryjskie, rosyjskie, meksykańskie itd.), no i z wojakami, którzy wprawdzie z wdziękiem i fantazją nosili rogatywki z czerwonym otokiem i dumnie brzęczeli ostrogami, ale robili wrażenie, że chodzenie w butach stanowi dla nich pewnego rodzaju trudność, jako że *na bosaka* przywykli dotąd po wygonach harcować”⁴².

Bardzo ważnym elementem w istnieniu oddziałów ochotniczych, działających na terenie swego stałego miejsca zamieszkania było poparcie społeczeństwa. W tym celu tworzone „Koła opieki” nad lokalnymi oddziałami Krakusów. Instytucje te organizowały się zgodnie z ogólnymi przepisami o stowarzyszeniach. Na ich czele stawali przeważnie oficerowie rezerwy kawalerii lub miejscowi obywatele cieszący się zaufaniem społeczeństwa i zasłużeni na polu Przystosowania Wojskowego Konnego, względnie jeździectwa⁴³.

Duże znaczenie jako czynnik propagandowy i wyszkoleniowy miały również zawody konne Krakusów, składające się z czterech prób: próby prezentacji, próby biegu drogami, próby na przelaj i próby władania białą bronią. Były one organizowane i przeprowadzane z należytą starannością. Na zwycięzców czekały nagrody pieniężne wyasygnowane przez Polski Związek Jeździecki. W roku 1934 przeznaczono na ten cel kwotę 10.200 zł. Dla poszczególnych powiatów wynosiło to po około 300 zł. W roku tym zawody przeprowadzono w 15 powiatach, a wzięło w nich udział 174 rezerwistów i 122 przedpoborowych. Nagrodzonych zostało 59 rezerwistów i 47 przedpoborowych⁴⁴.

W rozwinęciu instrukcji z 3.11.1936 r. Departament Dowodzenia Ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych wydał 2.12.1936 r. Rozkaz ustanawiający stanowiska komendantów rejonów Przystosowania Wojskowego Konnego i zwiększający w tym celu etaty dowództw dywizji piechoty. Miało to być osiągnięte w dwóch terminach:

- do 15.12.1936 r. należało zorganizować komendy Przystosowania Wojskowego Konnego, w pierwszym rzucie przy 3, 4, 7, 10, 13, 17, 19, 23, 25, 26, 27, 29 i 30 dywizji piechoty, następnie przy 1, 14, i 16 dywizji;

— do 1.02.1937 r. w pierwszym rzucie przy 2, 8, 9, 18, 21, 22, 24 dywizji, następnie przy 6 i 15 dywizji i przy 26 pułku ułanów (dla 20 dywizji piechoty)⁴⁵.

O przydatności Krakusów jako Kawalerii Dywizyjnej świadczy wspomniana już wcześniej relacja por. Łubieńskiego:

„Reasumując wrażenia, które mi się w czasie tych kilkunastu godzin styczności z Krakusami nasunęły, można z nich wyciągnąć następujące wnioski:

1. Przeciętny koń chłopski pod lekkim jeźdźcem i nieobciążonym siodłem jest zdolny do dużych marszowych wysiłków, pod warunkiem stosowania tempa jemu odpowiadającego. W miarę polepszania się jakości koni włościańskich, zwiększać się będzie ich zdolność marszowa.
2. Oddziały Krakusów wzmocnione sekcjami rkm, czy w przyszłości ckm, mogą oddać duże usługi w rozpoznaniu.
3. Stosowanie w całej rozciągłości ustawowych ulg dla Krakusów, a przede wszystkim przydział odpowiednich funduszy dla P.W. konnego, celem rozszerzenia i spopularyzowania go przez stosowanie np. nagród za dobry wygląd koni po ćwiczeniach, zwody konne itd. Może dać nadspodziewanie duże rezultaty.

Nie chcę się bawić w proroka, ale patrząc na zapał tych przedpoborowych chłopców, widząc ich wytrzymałość i zamiłowanie do konia, zastanawiałem się, czy nie tędy droga do tego abyśmy na wypadek wojny byli nie tylko *narodem pod bronią*, ale i *narodem na koniu!*”⁴⁶

Etat komendy rejonu Przystosobienia Wojskowego Konnego przewidywał: jednego majora, jednego wachmistrza, jednego plutonowego i trzech podoficerów służby czynnej oraz 4 konie⁴⁷.

Do chwili wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. utworzono 34 szwadrony. Według etatu wojennego istniały one w każdej dywizji piechoty. Szwadron Kawalerii Dywizyjnej składał się z 7 oficerów, 245 Krakusów oraz 272 koni. Etat przewidywał dowódcę, adiutanta, cztery plutony Krakusów oraz jeden pluton ciężkich karabinów maszynowych⁴⁸.

O walkach Krakusów we wrześniu zachowała się znikoma ilość przekazów. Natrafiłem jedynie na opis przebiegu działań pięciu Szwadronów Kawalerii Dywizyjnej, które tutaj zamieszczam.

Mobilizacja dywizjonu Krakusów 4 dywizji piechoty miała miejsce 24 sierpnia 1939 r. We Włocławku, w składach fabryki Roman May, gdzie nastąpił przydział uzbrojenia umundurowania i koni.

Dnia 26 sierpnia o godzinie 19.00 dywizjon wyruszył w kierunku granicy Prus Wschodnich i wczesnym rankiem 27 sierpnia osiągnął rejon majątku Złotopole, 4 km na północ od Lipna. Wieczorem wyruszył dalej i w godzinach rannych 28 sierpnia dotarł do lasu Paliwodzizna w rejonie Golubia–Dobrzynia, a dnia następnego osiągnął las Wałycz koło Wąbrzeźna. Wieczorem 31 sierpnia wymaszerował do miejscowości Sumowo⁴⁹.

Dnia 1 września dywizjon stał w pogotowiu marszowym. W nocy z 1 na 2 września wyruszył w kierunku rzeki Osy, gdzie otrzymał zadanie rozpoznania i ubezpieczenia pasa między miejscowościami Mełno – Słup – Słupski Młyn – Jabłonowo. Ostrzelany przez niemiecką artylerię wykonał udane natarcie na nieprzyjaciela. W następnych dniach w związku z ogólną sytuacją na froncie wycofał się pod ogniem artylerii do lasu Wronie, skąd przeszedł do miejscowości Bielsk koło Kowalewa. Tam prowadził działania rozpoznawcze. Po przekroczeniu Wisły w Toruniu 6 września, otrzymał rozkaz wymarszu na Aleksandrów Kujawski i Ciechocinek, a następnie przez Brześć Kujawski, Izbicę do Koła.

Od 9 września dywizjon brał udział w bitwie nad Bzurą, gdzie poniósł ciężkie straty. W nocy z 22 na 23 września po ciężkim starciu z nieprzyjacielem i próbie wyrwania się z okrążenia, dywizjon przestał istnieć jako zwarty oddział⁵⁰.

Mobilizacja szwadronu Kawalerii Dywizyjnej 13 dywizji piechoty odbywała się w Łucku od dnia 15 sierpnia 1939 r. Po jej zakończeniu szwadron skierowano w rejon Bydgoszczy, gdzie wraz z macierzystą dywizją wszedł w skład Armii „Prusy”. Bez walk z nieprzyjacielem szwadron wycofano przez Toruń, Koluszki do Piotrkowa i dalej na Spalę, Łódź. 10 września podczas przeprawy przez Wisłę w rejonie Maciejowic dywizjon został zupełnie rozproszony. Dalszy marsz w kierunku wschodniej granicy odbywało jedynie około 15 ułanów⁵¹.

Dywizjon Krakusów formowany dla 15 dywizji piechoty liczył 7 oficerów i około 250 szeregowych.

Już 1.04.1937 r. Mjr Jan Paszotta mianowany został komendantem rejonu na powiaty: Bydgoszcz, Wyżysk, Żnin i Szubin. Od tego czasu, dobrawszy sobie kadrę oficerską i podoficerską, intensywnie szkolił Krakusów do przyszłych zadań bojowych. 26.08.1939 r. rozpoczął mobilizację swej Kawalerii Dywizyjnej, a w nocy z 28 na 29 sierpnia wyruszył na jej czele do majątku Turza (na północny zachód od Nakła) – jako przyszłego rejonu wyjściowego do działań wojennych. Szwadron został wysunięty około 20 km na przedpole 15 DP.

Już w godzinach przedpołudniowych 1 września dywizjon nawiązał styczność w rejonie Witosław – Turza z oddziałem rozpoznawczym nieprzyjaciela w sile 3 samochodów pancernych i plutonu kolarzy. W czasie walki rozpoznanie nieprzyjaciela zatrzymano. Wieczorem dywizjon został ściągnięty z przedpola dywizji i otrzymał zadanie ubezpieczania jej od północy i powstrzymania nieprzyjaciela wzdłuż szosy Świecie – Bydgoszcz. Zadanie to wykonywał do godzin wieczornych 2 września, po czym skierowany został przez Bydgoszcz na południowy zachód w rejon Rynarzewa – dla ubezpieczenia dywizji z tego kierunku.

Od 4 do 17 września, w odwrocie 15 DP i jej walkach nad Bzurą dywizjon nieustannie wykonywał zadania ubezpieczające i rozpoznawcze, pozostając w stałym kontakcie z nieprzyjacielem.

Dnia 18 września pozostał w straży tylnej dywizji wycofującej się z Kampinosu do Warszawy. Pozostał na swych stanowiskach aż do późnych godzin wieczornych, pomimo coraz większej groźby odcięcia. Po utracie łączności i daremnych wysiłkach jej nawiązania, mjr

Paszotta zdecydował przebiegać się wczesnym rankiem 19 września szosą wzdłuż Wisły do Warszawy. Odwrót odbył się pod silnym ogniem artylerii nieprzyjaciela. W godzinach popołudniowych dotarli do Warszawy mjr Paszotta zameldował dowódcy dywizji, gen. bryg. Zdzisławowi Przyjałkowskiemu swe przybycie z Kawalerią Dywizyjną w gotowości do dalszych działań. Otrzymał rozkaz zajęcia odcinka „Zdobycz Robotnicza”. W obronie Warszawy walczył aż do kapitulacji⁵².

W ustawicznych, pełnych napięcia działaniach dywizjon poniósł straty w zabitych, rannych i zaginionych sięgające 40% stanu osobowego.

Mobilizację dywizjonu Krakusów formowanego dla 16 dywizji piechoty rozpoczęto 25.08.1939 r. w majątku Rządów koło Grudziądza. W jej wyniku stan dywizjonu wynosił 7 oficerów, 245 szeregowych i 247 koni. Dnia 30 sierpnia dywizjon udał się na pozycje wyjściową na południe od wsi Dąbrówka Królewska (na północ od Grudziądza) z zadaniem rozpoznania przedpola na kierunku Rogoźno – Zamek – Szemberg – Czarne Dolne. Z rozpoczęciem działań wojennych 1 września prowadzono rozpoznanie między Świrkocinem a Łasinem. W godzinach popołudniowych dywizjon został zaatakowany przez nieprzyjaciela z broni pancernej, wykonał odskok i przeprawił się przez rzeką Osę. W następnych dniach walczył w szeregach 16 DP, aż do jej wycofania⁵³.

W dniu 7 września 16 DP, a wraz z nią Kawaleria Dywizyjna osiągnęła rejon nadleśnictwa Bobrowniki. W dalszym marszu dywizjon przeszedł przez Gostynin i osiągnął rubież rzeki Ochnia. W przegrupowaniu dywizji do bitwy nad Bzurą i w trakcie bitwy rozpoznawał rejon Łowicza, następnie ubezpieczał z kierunku Sochaczewa. W rejonie Bud Starych, przy stale nasilających się bombardowaniach, podczas wykonywania odskoku dywizjon uległ rozdzieleniu. Jedna grupa dostała się do niewoli, po krwawym natarciu na Sieraków i Laski. Natomiast druga 23 września dotarła do Warszawy, lecz opłaciła to bardzo dużymi stratami i tylko niewielka część dywizjonu brała udział w obronie stolicy⁵⁴.

Szwadron Kawalerii Dywizyjnej 27 dywizji piechoty zmobilizowany został 12.08.1939 r. we Włodzimierzu Wołyńskim.

Dnia 15 sierpnia dywizjon pociągami skierowany został w rejon koncentracji 27 DP w lasy pod Bydgoszczą, gdzie stanowił część składową Korpusu Interwencyjnego „Gdańsk”. W chwili wybuchu wojny znajdował się w rejonie Ocypel – Lubichowo – Osowa – Osieczno, gdzie prowadził ciężkie walki z nieprzyjacielem. Przy wycofywaniu się przez Wisłę szwadron był już podzielony na dwie części. Główna przeprowiała się pod Fordonem, tabory i część gospodarcza w Świeciu. W ciągu pierwszych trzech dni walk straty sięgały 30% ludzi i około 70% sprzętu oraz uzbrojenia. Po przeprowianiu się przez Wisłę zebrała się cała dywizja na południe od Torunia. Tam nastąpiło uzupełnienie sprzętu wojennego, wyposażenia, a nawet koni dla szwadronu.

Wraz z 27 DP prowadził szwadron nadal ciężkie walki, między innymi pod Brześciem Kujawskim, Uniejowem, nad Bzurą i wreszcie w Puszczy Kampinoskiej. Zasadniczym jego

zadaniem było utrzymanie stałej łączności między walczącymi oddziałami w ramach 27 DP, a także opóźnianie pochodu zmotoryzowanych oddziałów wroga.

Po ciężkich walkach nad Bzurą, poprzez Puszcę Kampinoską osiągnęły resztki 27 DP, a wraz z nią szwadron Kawalerii Dywizyjnej Warszawę. Z ogólnego stanu 360 ludzi dotarło do stolicy jedynie 50 oficerów i żołnierzy. Po dziesięciu dniach dalszych walk w obronie miasta, reszta szwadronu, wraz z całością obrońców Warszawy dostała się do niewoli⁵⁵.

We wrześniu 1939 r. Krakusi walczyli ofiarnie na wszystkich frontach, pełniąc trudną służbę na rzecz dywizji piechoty, choć gorzej uzbrojeni i zaopatrzeni, na słabszych koniach niż kawaleria regularna.

Obsada personalna stanowisk dowódczych szwadronów Kawalerii Dywizyjnej

(opracowana na podstawie: T. Kryśka-Karski, *Materiały do historii Wojska Polskiego*, 1982, nr 2,4; 1983, nr 8–9; 1984, nr 11–12; 1985, nr 14,15,16,17; 1986, nr 18).

Kawaleria Dywizyjna 1DP:

dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Bronisław Kulik
adiutant	–	ppor. rez.kaw. Zygmunt Augustowicz
dowódca I plutonu	–	por. rez. kaw. Czesław Józef Czyż
dowódca II plutonu	–	ppor. rez.kaw. Zdzisław Umiastowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez.kaw. Radosław Osowski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez.kaw. Nytko
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez.kaw. Romuald Gintowtt

Kawaleria Dywizyjna 2 DP:

dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Stanisław Nakoniecznikow
dowódca I plutonu	–	por. kaw. Władysław Tomaszewski
dowódca II plutonu	–	ppor. rez.kaw. Janusz Wielomiejski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. kaw. Andrzej Rogulski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. kaw. Borys Schoen

Kawaleria Dywizyjna 4 DP:

dowódca szwadronu	–	mjr Franciszek Cymerman
zastępca dowódcy szwadronu	–	ppor. rez. Jerzy Szyszkowski
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Władysław Jewniewicz
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Włodzimierz Haack
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Józef Rozdejczar

dowódca IV plutonu	–	ppor. Mieczysław Dziekoński
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez. Jan Dramiński
szeft szwadronu	–	wachm. Wichrowski
Kawaleria Dywizyjna 6 DP:		
dowódca szwadronu	–	rtm. Władysław Słuszko–Ciapiński
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Bruno Zdzitowiecki
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Antoni Skąpski
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Adam Greplowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Adam Wielowieyski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. Józef Popiel
dowódca plutonu ckm	–	plut. Ziętara
Kawaleria Dywizyjna 7 DP:		
dowódca szwadronu	–	mjr Kazimierz Mikołajewski
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Maciej Wodziński
Kawaleria Dywizyjna 8 DP:		
dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Jarosław Ciechanowski
zastępca dowódcy szwadronu	–	ppor. kaw. Walerian Minor
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. kaw. Jerzy Tarnowski
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. kaw. Piotr Domański
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. kaw. Zdzisław Rościszewski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. kaw. Stefan Warszawski
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez. kaw. Andrzej Kocięcki
Kawaleria Dywizyjna 9 DP:		
dowódca szwadronu	–	rtm. Władysław Czech
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Józef Grzyb
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Jan Luchowski
dowódca II plutonu	–	por. rez. Michał Szumowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Olszewski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. Karol Bobiński
dowódca plutonu ckm	–	por. rez. Jerzy Liwski
Kawaleria Dywizyjna 10 DP:		
dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Bohdan Sawicki
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. kaw. Tadeusz Nachwilla

dowódca II plutonu	–	ppor. rez. kaw. Mateusz Wodziński
Kawaleria Dywizyjna 11 DP:		
dowódca szwadronu	–	rtm. Józef Dąbrowski
dowódca I plutonu	–	por. Kazimierz Kawecki
dowódca II plutonu	–	por. rez. Eugeniusz Bałandiuk
Kawaleria Dywizyjna 12 DP:		
dowódca szwadronu	–	rtm. Jan Billewicz
dowódca II plutonu	–	por. Kazimierz Rychłowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Jerzy Borkowski
dowódca IV plutonu	–	por. Marian Kawalec
Kawaleria Dywizyjna 14 DP:		
dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Mieczysław Żniński
dowódca I plutonu	–	por. kaw. Mieczysław Bukowski
dowódca II plutonu	–	por. rez. kaw. Franciszek Żółtowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. kaw. Zenon Różycki
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. kaw. Józef Malicki
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez. kaw. Józef Wyszyński
Kawaleria Dywizyjna 15 DP:		
dowódca szwadronu	–	mjr Jan Paszotta
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Zbysław Żaczek
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Franciszek Kaczorowski
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Bohdan Mieczkowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Hubert Weise
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. Zbigniew Kamiński
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez. Zygmunt Siekierski
Kawaleria Dywizyjna 16 DP:		
dowódca szwadronu	–	Stefan Mosiński
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Marian Kubica
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Jerzy Wochnik
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Witold Korzeniowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Józef Tarkowski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. Józef Jasiński

Kawaleria Dywizyjna 18 DP:

dowódca szwadronu	–	rtm. Józef Rudnicki
zastępca dowódcy szwadronu	–	por Jerzy Roszkowski
dowódca ? plutonu	–	ppor. Leszek Rozlau

Kawaleria Dywizyjna 20 DP:

dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Władysław Gajewski
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. kaw. Bolesła Ciegieński
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. kaw. Tomasz Nieciengiewicz
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. kaw. Antoni Stabrowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. kaw. Edwin Hryniewicz
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. kaw. Zygmunt Koc
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez. kaw. Stefan Topert
dowódca plutonu łączności	–	ppor. rez. kaw. Józef Mniszak

Kawaleria Dywizyjna 21 DP:

dowódca szwadronu	–	rtm. kaw. Zygmunt Bargieł
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. rez. kaw. Henryk Bielański
dowódca I plutonu	–	ppor. kaw. Olgierd Popławski
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. kaw. Bogumił Rychłowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. kaw. Alfred Kolmer

Kawaleria Dywizyjna 23 DP:

dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Bronisław Rostowski
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. kaw. Antoni Hajdanowicz

Kawaleria Dywizyjna 25DP:

dowódca szwadronu	–	mjr Stefan Choroszewski
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Władysław Stypułkowski
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Jan Roszuk
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Jan Żakowski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Jan Sotyszewski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. Franciszek Wilewski
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez. Stefan Jankowski
dowódca plutonu łączności	–	ppor. rez. Feliks Sułkowski

Kawaleria Dywizyjna 28 DP:

dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Jan Motz
-------------------	---	-------------------

zastępca dowódcy szwadronu	–	por. kaw. Stanisław Uzdanowski
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. kaw. Tadeusz Kulisiewicz
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. kaw. Tadeusz Bogusławski
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. kaw. Piotr Skoraczewski
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. kaw. Jerzy Grobicki
dowódca plutonu ckm	–	ppor. rez. kaw. Stefan Mierzejewski

Kawaleria Dywizyjna 29 DP:

dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Waław Linhardt
zastępca dowódcy szwadronu	–	ppor. kaw. Mieczysław Łukaszewicz
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. kaw. Henryk Jacuński
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. kaw. Jerzy De Virion
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. kaw. Czajkowski

Kawaleria Dywizyjna 30 DP:

dowódca szwadronu	–	rtm. Tadeusz Schollenberger
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Mieczysław Gajewski
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Bolesław Nanowski
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Cezary Cichowicz
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Jan Kras
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. Roman Bielski
dowódca plutonu ckm	–	por. rez. Stanisław Sębski

Kawaleria Dywizyjna 33 DP:

dowódca szwadronu	–	rtm. Stanisław Kowalewski
zastępca dowódcy szwadronu	–	por. Jarosław Suchorski
dowódca I plutonu	–	por. rez. Witold Nieczyperowicz
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Henryk Morman
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Ildefons Houwaldt
dowódca IV plutonu	–	ppor. rez. Chraży

Kawaleria Dywizyjna 35 DP:

dowódca szwadronu	–	rtm. Romuald Dowbór
dowódca I plutonu	–	ppor. rez. Stanisław Laubert
dowódca II plutonu	–	ppor. Józef Nycz
dowódca III plutonu	–	ppor. rez. Wiesław Bułkowski
dowódca plutonu ckm	–	por. rez. Antoni Hlebko

Kawaleria Dywizyjna 36 DP:

dowódca szwadronu	–	rtm. Bronisław Riczka
dowódca I plutonu	–	por. Jan Stachowicz
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. Władysław Kaniak

Kawaleria Dywizyjna 41 DP:

dowódca szwadronu	–	mjr kaw. Jan Włodarkiewicz
dowódca I plutonu	–	ppor. kaw. Zbigniew Zieliński
dowódca II plutonu	–	ppor. rez. kaw. Zygmunt Godyń

PRZYPISY:

1. S. Truszkowski, *Z dziejów organizacji formacji Obrony Narodowej w Siłach Zbrojnych II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1970, nr 1.
2. K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937–1939*, Warszawa 1979.
3. Idem, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.
4. S. Truszkowski, *Z dziejów...*
5. Idem, *Krakusi na polach września*, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 1968, nr 35.
6. J. Szyszowski, *Kawaleria Dywizyjna 4 Dywizji Piechoty*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej”, 1978, nr 91.
7. A. Hlebko, *Szwadron kawalerii Dywizyjnej 13 DP*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1978, nr 91
8. F. Dorosiński, *Szwadron kawalerii Dywizyjnej 27 DP*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1978, nr 91.
9. S. Krasucki, *Pomorska Brygada Kawalerii*, Pruszków 1994.
10. W. Dunin-Żuchowski, *Metody pracy w oddziałach Krakusów*, „Przegląd Kawaleryjski”, 1937, nr 1.
11. S. Łubieński, *Kilka słów o Krakusach*, „Przegląd Kawaleryjski”, 1937, nr 2.
12. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t. 300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przystosowania Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.
13. S. Truszkowski, *Z dziejów...*
14. Ibidem.
15. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przystosowania Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.
16. Ibidem.
17. Ibidem.
18. Ibidem.
19. W. Dunin-Żuchowski, op. cit.
20. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przystosowania Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.
21. W. Dunin-Żuchowski, op. cit.
22. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przystosowania Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.
23. Ibidem.
24. W. Dunin-Żuchowski, op. cit.
25. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przystosowania Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.
26. S. Truszkowski, *Z dziejów...*
27. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja

organizacji oddziałów Przysposobienia Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.

28. Ibidem.

29. Ibidem.

30. Ibidem.

31. Ibidem.

32. Ibidem.

33. Ibidem.

34. Ibidem.

35. Ibidem.

36. W. Dunin-Żuchowski, op. cit.

37. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przysposobienia Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.

38. Ibidem.

39. S. Truszkowski, *Z dziejów...*

40. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przysposobienia Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.

41. Ibidem.

42. S. Lubiński, op. cit.

43. CAW, Akta Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, t.300.28.94, Instrukcja organizacji oddziałów Przysposobienia Wojskowego Konnego – Krakusów, L.dz.888/Tj.1936 r.

44. Wyniki powiatowych zawodów konnych Krakusów, „Przegląd Kawaleryjski”, 1935, nr 1.

45. S. Truszkowski, *Z dziejów...*

46. S. Lubiński, op. cit.

47. S. Truszkowski, *Z dziejów...*

48. Idem, *Krakusi...; J. Szyszkowski, op. cit.*

49. Ibidem.

50. Ibidem; S. Krasucki, op. cit.

51. A. Hlebko, op. cit.

52. S. Krasucki, op. cit.

53. Ibidem.

54. Ibidem.

55. F. Dorosiński, op. cit.